

Raport z rynku walutowego

poniedziałek, 16 lipca 2012

dr Jarosław Klepacki

Arkadiusz Wiśniewski

Rynek polski

Ostatnia sesja ubiegłego tygodnia w wyniku poprawy nastrojów przyniosła silne wzrosty głównych indeksów warszawskiego parkietu (WIG +1,32% i WIG20 +1,74%), choć obroty które towarzyszyły tym zmianom nie przekroczyły 550 milionów złotych. Oczekiwane przez rynek dane o inflacji CPI w Polsce zaskoczyły w piątek inwestorów, gdyż prognozowany wzrost wskaźnika rocznego z 3,6% do 4,1% zderzył się z rzeczywistością, która znacząco różniła się od spodziewanego odczytu. Ceny towarów i usług konsumpcyjnych w czerwcu wzrosły bowiem o 4,3%, co oznacza przyrost o 0,7 punktu procentowego względem maja. Tak wysoki przyrost dynamiki wzrostu nastąpił ostatni raz ponad rok temu, gdy wskaźnik CPI w lutym 2011 roku miał wartość 3,6%, a miesiąc później osiągnął poziom 4,3%. Najbardziej zdrożała w czerwcu kategoria „nośniki energii” oraz „paliwa do prywatnych środków transportu” (odpowiednio o 7,9% oraz o 8,2%), a dodatkowym czynnikiem kształtującym inflację z pewnością była dodatkowo obserwowana deprecjacja złotego. Jednak mimo tych zmian reakcja rynku była umiarkowana, gdyż oczekiwanie na kontynuację podwyżek stóp procentowych w Polsce zostało przez ostatnie wypowiedzi członków RPP skutecznie stłumione.

Na rynku złotego po zesłotygodniowej próbie osłabienia ponownie zrobiło się nieco spokojniej. Na rynku pary USD/PLN kurs utrzymuje się w wyraźnie wyrysowanej przestrzeni pomiędzy 3,4700 a 3,4600 od góry i 3,3900 – 3,3800 od dołu. Z perspektywy porannego obrazu technicznego (wykres H1) trudno oczekiwać, aby dzisiejsza sesja coś znacząco zmieniła. Nieco ciekawiej jest w przypadku pary EUR/PLN. Tutaj ważne miejsca charakterystyczne znajdują się relatywnie blisko siebie, co zapowiadać może bardziej dynamiczne zmiany w najbliższym czasie. Ważne wsparcia to: rejon 4,1800 i 4,1600, a opory to 4,2150 oraz 4,2450. Poranny obraz ze szczególnym wskazaniem na wykresy H4 oraz H1 pozwala na przyjęcie założenia, że najbliższe godziny upłyną w przedziale 4,1800 – 4,2150.

Rynek światowy

Znaczące zyski podczas piątkowego handlu zanotowały zarówno indeksy giełd europejskich, jak i amerykańskich (np. DAX +2,15%, a S&P500 +1,65%) mimo, że końcówka tygodnia przyniosła niezbyt optymistyczne dane. Wstępny odczyt Uniwersytetu Michigan za lipiec kontynuował bowiem tendencję spadkową (z 73,2 punktu w czerwcu do 72 punktów), a inflacja w USA zaczęła rosnąć. Ciekawa informacja nadeszła za to z Chin, gdzie obserwowany spadek dynamiki wzrostu gospodarczego zaniepokoił władze i premier Chin Wen Jiabao zapowiedział podjęcie środków zaradczych, aby temu zapobiec. Jeszcze w tym tygodniu powinniśmy poznać zatem szczegóły dotyczące działań, jakie rząd Chin chce wprowadzić w życie, aby m.in. pobudzić konsumpcję wewnętrzną. Dzisiaj warto jeszcze zwrócić uwagę na inflację HICP oraz bilans handlu zagranicznego Eurolandu, a także na sprzedaż detaliczną i indeks NY Empire State z USA, które mogą wpłynąć na kierunek zmian na ten tydzień.

Atak na kolejne miejsce charakterystyczne, kolejne wsparcie, tym razem na wysokości 1,2190 – 1,2170 zakończył się na rynku EUR/USD niepowodzeniem. Poranne otwarcie na wysokości 1,2230, po wcześniejszym wyrysowaniu szczytu na poziomie 1,2270 stwarza obecnie dobre warunki do poważniejszego odreagowania. Warunkiem obligatoryjnym jest jednak utrzymanie się kursu w pierwszej części sesji powyżej figury 1,2200. Najbliższy lokalny opór to rejon 1,2270 – 1,2280. Ewentualne zamknięcie się dzisiejszego handlu powyżej tej bariery potwierdzi poranne sygnały powrotu (na razie czasowego) do słabszego dolara.

Prezentowany raport został przygotowany w Departamencie Inwestycji i Zarządzania Ryzykiem DMK Sp. z o.o. tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi analizy inwestycyjnej, ani analizy finansowej, ani też rekomendacji w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005 r. (Dz.U. 2005, poz. 206 nr 1715) oraz Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. (Dz.U. 2005, Nr 183, poz. 1538 z późn. zm.). Przedstawiony raport jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autorów według stanu na dzień sporządzenia i w żadnym wypadku nie może być podstawą działań inwestycyjnych Klienta. Przy sporządzaniu raportu spółka DMK działała z należytą starannością oraz rzetelnością. DMK Sp. z o.o. i jej pracownicy nie ponoszą jednak odpowiedzialności za działania lub zaniechania Klienta podjęte na podstawie niniejszego raportu, ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych.